

Przeczytajcie ten piękny wiersz o wiosnie i zmartwieniu pewnego trzmiela:

KLUCZE DO TULIPANA

*Raz trzmiel zmęczony
ciągłym lataniem
Zasnął o piątej gdzieś
w tulipanie.*

*Gdy cień wieczorem
padł na rabatki,
tulipan zamknął
nad śpiącym płatki.*

*Trzmiel się obudził
I gniewnie buczy
- Otwierać płatki!
- Ja żądam kluczy!*

*Lecz choć się gniewa,
Lecz choć się złości,
Kwiat nieruchomo
Stoi w ciemności.*

*Dopiero słońce
Co wszędzie z rana,
Przyniesie klucze
do tulipana.*